

Kim jest BOLESŁAW TEJKOWSKI?

GRZEGORZ BOGUSZ

Bolesław Tejkowski urodził się 15 grudnia 1933 r. w Kruszwicy. Jego prawdziwe imię to Bernard, zmienił je prawdopodobnie pod wpływem fascynacji królem Bolesławem Chrobrym (966–1025 r.) Postać tego króla stanowi symbol również dla nacjonalistów z **Narodowego Odrodzenia Polski** (vide ich partyjne pismo „Szczerbiec”). Jeżeli chodzi o lata młodości, to Tejkowski spędził je w rodzinnym mieście, gdzie kształtowały się jego przyszłe poglądy: (...) *Geneza moich poglądów wynika m.in. z rodzinnej tradycji. Ojciec był endekiem, walczył z konkurencją żydowską. Stosował tylko pokojowe metody i ja osobiście tylko takie popieram. Na przykład przed sklepem Żyda stała polska warta i przekonywała klientów: kupuj tylko u Polaka! Pamiętam, że pod wpływem tej perswazji w Kruszwicy jeden Żyd zbankrutował, drugi się wyprowadził, trzeci zaś obniżył ceny. Takie są moje tradycje rodzinne.* Mało kto zdaje sobie jednak sprawę, że Tejkowski oprócz bogatej przeszłości nacjonalistycznej posiada również inną, o której nie wspominał nigdy w swych autoryzowanych zyciorysach, a mianowicie komunistyczną.

W październiku 1956 r. **Studencki Komitet Rewolucyjny** był w Krakowie głównym organizatorem wieców poparcia dla VIII Plenum, Gomulki i partii. W delegacji studenckiej, która udała się z Krakowa do Warszawy, znalazł się również nikomu wówczas jeszcze nie znany Bernard Tejkowski – student Politechniki Krakowskiej. 27 października pod naciskiem studentów i robotników doszło do zmian w Komitecie Wojewódzkim PZPR, które zapoczątkowały wybór nowych sekretarzy oraz członków egzekutywy, w której zasiadł również Tej-



Delegacja działaczy studenckich i robotniczych w KC PZPR podczas VIII Plenum. Od lewej: 2. B. Tejkowski, 4. E. Lasota, 5. K. Pomian, 6. L. Goździk.

kowski. Był on następnie mocno związany z nurtem rewizjonistycznym stanowiącym opozycję wewnątrz partii i krytykującym przede wszystkim wszelkie odejścia od marksizmu. Dopiero w 1966 r. Tejkowski definitywnie odciął się od rewizjonistów, co w rezultacie doprowadziło go do roli świadka oskarżenia w pomarcowych procesach jego dawnych współtowarzyszy.

Już jako radykalny nacjonalista Tejkowski doprowadził do utworzenia **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego**. Kiedy wyszło na jaw, że w szeregach PWN znajdują się byli ZOMO-wcy, oskarżono Tejkowskiego o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Nie istnieją wprawdzie niezbite dowody świadczące o takiej współpracy, jednak z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że PWN była pierwszą z partii skrajnie prawicowych, która na przełomie lat 80. i 90. zgromadziła pod swymi brunatnymi skrzydłami tak wielu nazi-skinów. Wraz z upadkiem systemu komunistycznego w 1990 r., PWN–PSN została zarejestrowana jako legalnie działająca partia polityczna. Ideologia PWN-u sytuuje ją na pograniczu endecji i neofaszystów, łącząc rasistowski nacjonalizm z niezrozumiałym dla innych narodowców oderwaniem od tradycji wiary katolickiej i odwołaniem do słowiańskich korzeni kultów pogańskich. W gruncie rzeczy ideologiczne rozbieżności między Tejkowskim a resztą polskich neofaszystów sprowadzają się głównie do kwestii roli religii i Kościoła. Dla Narodowego Odrodzenia Polski oraz jego organizacyjnych odpowiedników wiara chrześcijańska jest fundamentalna, zarówno dla idei nacjonalistycznej, jak i świadomości narodowej. Natomiast Tejkowski jednoznacznie określił swój stosunek wobec katolickich partii narodowych w wywiadzie dla bydgoskiego zine'a „Skinhead Polski”: *Przyjmują w swoje szeregi Żydów katolików, a także są uzależnieni od judaizującego Kościoła.*

PWN dzięki swemu neopoganizmowi i dążeniu do zjednoczenia państw słowiańskich stała się głównym ogniwem panslawistycznej międzynarodówki **Sobór Słowiański**. Ponadto reprezentuje ona agresywny antysemityzm, który niejednokrotnie przyjmuje formę psychozy i określany jest hasłem *Nie każdy Żyd jest wrogiem, ale każdy wróg jest Żydem*. Fobie wśród PWN-owców ujawniły się chociażby w filmie dokumentalnym **Tomasza Wiszniewskiego** pt. „Obca krew”, gdzie tzw. chłopcy Tejkowskiego ubrani w brunatno-zielone koszule i czarne krawaty udzielali instruktażu, *jak rozpoznać na ulicy Żyda*. W partyjnym piśmie PWN „Mysł Narodowa Polska” można przeczytać: *Żydzi upatrzili sobie Polskę na macecznik swej elity ze względu na takie naturalne przymioty Polaków, jak umiar, łagodność, niemiściwość, łatwowierność i pracowitość.* Natomiast sam Tejkowski tak mówił o spisku żydowskim w Polsce: *Obrona Żydów polega na tym, że oni nam wmawiają, iż ich nie ma. To stara zasada. Żeby uchronić sad przed złodziejem, najlepiej postawić wysoki mur, a jeszcze lepiej wmówić ludziom, że sadu w ogóle nie ma. Siedemdziesiąt procent posłów i senatorów to Żydzi, pośród księży jest osiem tysięcy prze-*

chrzczonej Izraelitów, a kadra oficerska wychowana była w żydokomunistycznym duchu. W 1990 r. Tejkowski próbował wystartować w wyborach prezydenckich, jednak nie zdobył 100 tys. wymaganych podpisów i nie został zarejestrowany jako kandydat. Mimo to wystąpił w czasie kampanii w telewizji, gdzie stwierdził, że Polska pozostaje pod wpływem spisku żydowskiego oraz określił papieża Jana Pawła II mianem „Żyda”. Po tym wydarzeniu prokuratura wydała nakaz zatrzymania i doprowadzenia Tejkowskiego na przymusowe badania psychiatryczne.

Największa aktywność PWN oraz jej paramilitarnej formacji **Bojowe Oddziały Młodzieżowe** przypadła na rok 1992, który to Tejkowski rozpoczął wydaniem odezwy do narodu: *Należymy do Narodu Polskiego, Szczepu Słowiańskiego i Rasy Aryjskiej. Obowiązuje nas czystość Rasy i Kultury... Jednocząc się w Polskiej Wspólnocie Narodowej zwiększycie Polską Siłę, która przeciwstawi się Żydowi Wałęsie i całej żydowskiej władzy rządu, sejmu i senatu. Ta antypolska władza narzuca Polsce okupację żydowsko-amerykańską i niemiecką. (...) Chcemy Polskiego Nacjonalizmu, bo tylko on zapewni Polsce i Polakom wielkość, zapewni nam wolność, siłę i dobrobyt.* W ślad za tym orędziem poszły liczne akcje, których głównym animatorem był B. Tejkowski. W lutym tego roku jego partia zorganizowała gwałtowne zajęcia w przygranicznym Zgorzelcu, które zakończyły się walkami skinów z policją. 17 marca w Warszawie pięćdziesięciu skinheadów z PWN-u zaatakowało dwuosobową demonstrację anarchistów i członków MONAR-u (wśród nich także **M. Kotańskiego**), którzy domagali się zmiany ustawy antynarkotykowej. 4 kwietnia w Legnicy rozpoczął się ogólnopolski zjazd PWN i nacjonalistycznych sympatyków partii. Spotkanie zostało zakłócone przez wtargnięcie grupy mieszkańców, których czarnoskóry kolega został pobity przez pewuenców, co w rezultacie zakończyło się bójką. Trzem pobitym skinheadom pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, natomiast basiście wrocławskiej kapeli neofaszystowskiej LE-GION, trzeba było założyć na warzę szesnaście szwów. 18 września we Wrocławiu skini ze Wspólnoty Narodowej rozdawali na ulicy ulotki o treści nacjonalistycznej i antysemickiej, w czasie swej akcji pobili trzynastolatkę oraz zaatakowali nożami starszego mężczyznę. Wreszcie 11 listopada 1992 w Krakowie odbyła się demonstracja 100 neofaszystów z całej Polski zorganizowana przez PWN-PSN. W październiku 1994 r. Stołeczny Sąd Rejonowy w Warszawie, po kilkuletniej rozprawie, uznał naszego „bohatera narodowego” za winnego poniżania ludzi narodowości żydowskiej i publicznego nawoływania do waśni

etnicznych. Skazano go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, jednak już w listopadzie tego samego roku Tejkowski zorganizował legalne demonstracje we Wrocławiu i Toruniu, gdzie wznowiono hasła o charakterze antysemickim...

W 1995 r. ponownie startował w wyborach prezydenckich, jednak nie został dopuszczony jako kandydat z powodu fałszerstwa list z podpisami poparcia. W lutym 1996 r. odbyła się na terenie oświęcimskiego obozu zagłady demonstracja nazi-skinów z PWN-PSN, dzięki czemu obecni tam akurat Żydzi po przeszło półwieczu znów mogli zobaczyć w tym miejscu faszystów, z tą różnicą, że tym razem polskich, nie zaś niemieckich. Manifestacja była całkowicie legalna, dzięki uprzejmości wojewody bielskiego – **Marka Trombskiego**, który uchylił zakaz jej zorganizowania wydany przez władze samorządowe. Uchylenie zakazu zostało poparte również przez komendanta wojewódzkiego policji, który następnie tłumaczył, że nie może przeciwstawiać się skinom, gdyż posiadają oni flagi na kijach, którymi mogliby – jak się zezłoszczą – pobić policjantów. W czasie trwania manifestacji dywagacje na temat liczby Polaków i Żydów zamordowanych w obozie Tejkowski uciął starawczo: *Na pewno zginęło więcej prawdziwych Polaków. To Żydzi starają się sfałszować historię, to oni ratowali przez naszych patriotów wstępowali później do UB i tam ich mordowali.* Światowe kręgi polityczne, społeczeństwa i środowiska żydowskie były wielce oburzone faktem, że zezwolono na legalną demonstrację polskich neofaszystów w byłym obozie zagłady Auschwitz. W czasie późniejszej wizyty **Aleksandra Kwaśniewskiego** w Stanach Zjednoczonych przedstawiciele Światowego Kongresu Żydów odmówili spotkania z prezydentem, natomiast zachodni publicyści obwołali Polskę mianem *ostatniego antysemickiego kraju w Europie*.

Czy Bolesław Tejkowski pozostanie politykiem marginesu? Czy PWN stanowi zagrożenie dla polskich przemian demokratycznych? W rzeczywistości pytania te pozostają retoryczne, a dla niektórych wręcz niedorzeczne. Przede wszystkim dlatego, że Tejkowskiego sprawdza się słusznie do roli niegroźnego frustrata, a jego skrajnie prawicową partyjkę do marginesu życia polityczno-społecznego. (W wyborach sejmowych 1997 poniosła klęskę.) Z drugiej zaś strony zapomina się, że Polska Wspólnota Narodowa działa już od wielu lat, a jej hasła pozostają nadal atrakcyjne dla wielu młodych nazi-skinów. Na pewno nie można przesadzać w ocenie znaczenia PWN-PSN, jednak bagatelizowanie tej partii stanowi również poważny błąd. Natomiast „zjawisko Tejkowskiego” zasługuje na chociaż minimalne zainteresowanie ze strony ruchu antyfaszystowskiego. ■

